



Policja i straż miejska niechętnie interweniują na uliczkach osiedlowych - alarmują nasi czytelnicy. Mieszkańcy osiedli skarżą się, że pomimo zmiany przepisów ruchu drogowego, które umożliwiły karanie kierowców za wykroczenia na drogach wewnętrznych, prawo pozostaje na papierze.

Od 4 września 2010 roku obowiązuje nowelizacja ustawy - Prawo o ruchu drogowym, która umożliwi egzekwowanie przepisów nie tylko na drogach publicznych, ale i na drogach wewnętrznych. Zgodnie z tymi regulacjami możliwe jest karanie kierowców w strefach ruchu na drogach wewnętrznych. Brakuje jednak przepisów wprowadzających oznakowanie takiej strefy. Jednak nowela wprowadziła pewną furtkę, która pozwala na karanie kierowców za nieprzestrzeganie znaków drogowych na wszystkich drogach - także wewnętrznych.

- Policja powiedziała mi, że do czasu zmiany rozporządzeń określających znak strefy ruchu nic nie mogą zrobić - żali się czytelnik „DGP”. Stołeczna policja, na którą skarżył się jeden z czytelników, na pytanie, ile do tej pory podjęła interwencji na drogach wewnętrznych, stwierdza, że takich danych nie ma. - Nasze statystyki nie zawierają rozróżnienia uwzględniającego miejsce wystawienia mandatu, w podziale na np. uliczki osiedlowe - odpowiada mł. asp. Mariusz Mrozek z zespołu prasowego KSP.

Co utrudnia straży miejskiej interwencje na drogach osiedlowych? Jakie są konsekwencje braku rozporządzeń określających znak strefy ruchu - dla straży miejskiej i policji? Co zawierają projekty rozporządzeń w sprawie znaków drogowych?

Więcej: Łukasz Kuligowski/ Dziennik Gazeta Prawna 5.11.2010 (216) - str.B10

Bezkarni osiedlowi kierowcy

Utworzono: piątek, 05, listopad 2010 07:50 Dziennik Gazeta Prawna

